

Nie raz, nie dwa, nie trzy – Jan Nowicki feat. Hanna Banaszak

Nic mi nie tłumacz nie trzeba
Nie mów nic, szkoda słów, zrób jak chcesz
Chcesz odejść – szkoda lecz trudno
Nie tylko mnie lecz siebie krzywdzisz też
Ja znam Ciebie za dobrze i Ty mnie znasz
Nie dzień, nie dwa, nie trzy
Będziesz myśleć i tęsknić i wzywać mnie
Nie raz, nie dwa, nie trzy
Każdy dzień będzie zły, każda noc będzie zła
Bo zrozumiesz, że nikt Cię nie kochał jak ja
I zabłyszczę w Twoich oczach i żal i łzy
Nie raz, nie dwa, nie trzy
Serca nie można przemocą
Ani wziąć, ani zgnieść, ani skuć
Więc nie namyślaj się po co
Chcesz odejść – idź, zatęsknisz – wtedy wróć
A powrócisz na pewno bo ja Cię znam
Nie dzień, nie dwa, nie trzy
Będziesz myśleć i tęsknić i wzywać mnie
Nie raz, nie dwa, nie trzy
Każdy dzień będzie zły, każda noc będzie zła
Bo zrozumiesz, że nikt Cię nie kochał jak ja
I zabłyszczę w Twoich oczach i żal i łzy
Nie raz, nie dwa, nie trzy



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych